

## WOJCIECH KOZIEJOWSKI

ur. 1943; Osmolice



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, powrót do Lublina, praca w skansenie, Pracownia Architektury Zabytkowej „ABRYS”

### Powrót do Lublina i praca w Skansenie

Będąc dalej konserwatorem wojewódzkim zabytków w Tarnobrzegu, w pewnym momencie koledzy z PKZ-u, bo PKZ-y się rozpadły –kolega Podłuski, Cegielski i Michalak –architekt, zaproponowali mi, że stworzymy spółkę, firmę. 1985 rok, jeszcze nie było upadku komuny. A myśmy założyli jedną z pierwszych spółek. Wtedy, okazuje się, że w oparciu o prawo przedwojenne, bo ono istniało dalej, w komunie, myśmy założyli spółkę: Pracownia Architektury Zabytkowej „ABRYS”- do dzisiaj ona istnieje. Ja jestem jej udziałowcem, ale tam jedna czy dwie osoby pracują, ledwo się utrzymują same, ja z tego dochodu żadnego nie mam, ale w dalszym ciągu firmuję. Co roku jest sprawozdanie, księgowy pisze za rok, ja się pod tym podpisuję. Kolega inżynier, konstruktor Podłucki, dalej tam pracuje, teraz już w wieku jest prawie przedemerytalnym. I tam pracowałem do emerytury, z tym, że w międzyczasie złamałem kręgosłup na budowie. Spadłem, złamałem kręgosłup, kompresyjnie, dwa kręgi między barkami, i przeszedłem na taką rentę, ale dalej pracowałem. A później telefon dostałem od Kseniaka, mówi: „Wojtek, słuchaj, wygrałem konkurs na dyrektora skansenu. Mam prośbę do ciebie” On był przerażony, że wygrał ten konkurs, naprawdę, bo on nigdy nie pracował w dużych zespołach ludzkich, gdzieś był za granicą, Mieczysław Kseniak, specjalista w zakresie krajobrazu kulturowego. Studiował na wyższej szkole rolniczej ochronę środowiska. I on mówi: „No wiesz, ty jesteś fachowiec” On do mnie przychodził często, jak pracowałem w urzędzie konserwatorskim, jeszcze przed pójściem do Tarnobrzega, bo ja z Lublina poszedłem, żeby tam być konserwatorem, a tu wybrano kogoś innego, i ta pani mnie wykluczyła, na zasadzie, że jestem jej konkurentem, prawda? I rzecz taka, że w pewnym momencie mówi do mnie: „Przyjdź do mnie, będziesz zastępcą moim do spraw konserwatorskich” Ja się ucieszyłem, bo człowiek pełen dynamizmu, tu mnie pani wyeliminowała ze współpracy, i tam poszedłem na dyrektora do spraw

budowlano-konserwatorskich, i do emerytury, do sześćdziesiątego piątego roku pracowałem.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2013-09-10, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Redakcja</b>	Małgorzata Maciejewska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"